

W hołdzie
wielkiemu astronomowi

Zgodnie z rezolucją XVII konferencji generalnej UNESCO w sprawie uczczenia 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika — 10 bm. w Toruniu — w ramach obchodzącego tam kongresu „Colloquia Copernicana” odbyło się sympozjum „Człowiek, a kosmos”. Jego organizatorami były Polska Akademia Nauk oraz Polski Komitet do spraw UNESCO. W obradach wzięli udział przewodniczący narodowych komitetów UNESCO z Bułgarii, Rumunii, Polski i Związku Radzieckiego. Referaty na temat wpływów badań przestrzeni kosmicznej na współczesne społeczeństwo — jego światopogląd, kulturę, rozwój nauki i techniki — wygłosili specjaliści przybyli do Torunia wybitni uczeni z całego świata.

W imieniu UNESCO przemawiał zastępca dyrektora generalnego tej organizacji, prof. James Harrison. Zwrócił on uwagę na znaczenie prac Kopernika dla rozwoju cywilizacji i wiedzy oraz poinformował o wielkim zasięgu obchodów 500 rocznicy jego urodzin, którym patronuje UNESCO. Prof. Harrison nakreślił sylwetkę Kopernika na tle jego epoki i wskazał na współczesne aspekty działalności wybitnego astronoma. Zastępca dyrektora generalnego UNESCO zaapelował o rozwijanie międzynarodowej współpracy uczonych. Kongres i sympozja zorganizowane w Toruniu — powiedział — są jej dobrym przykładem.

PAP

Ważne spotkanie przywódców
Egiptu, Syrii i Jordani

W Kairze spotkali się wczoraj szefowie państw Egiptu, Syrii i Jordani: Sadat-Asad-Husajn. Konferencja na szczycie tych krajów ma na celu reaktywowanie wschodniego frontu walki z Izraelem.

Pierwszym tego przejawem — jak przypuszczają obserwatorzy w Kairze — może być wznowienie stosunków dyplomatycznych między Egiptem a Jordanią, zerwanych w kwietniu 1972 r., po ogłoszeniu przez króla Husajna planu utworzenia Zjednoczonego Królestwa Arabskiego.

Brukselskie obrady
zgromadzenia NATO

W poniedziałek rozpoczęły się w Brukseli obrady XIX Zgromadzenia Stowarzyszeń Paktu Atlantycznego. W pracach zgromadzenia uczestniczą kierownicy osobistości NATO, jak również przedstawiciele krajowych organizacji stowarzyszeń paktu.

Uczestnicy zgromadzenia zajmą się problemami stosunków między Wschodem i Zachodem oraz między państwami członkowskimi sojuszu atlantyckiego.

Źródła belgijskie zwracają uwagę na istniejące wewnątrz NATO poważne rozbieżności, które stanowią niebezpieczeństwo dla przyszłości tego bloku. Jako przykład przytacza się skomplikowane problemy stosunków handlowych między Europą zachodnią i USA, które są rezultatem spadku kursu dolara.

Otwierając obrady zgromadzenia, sekretarz generalny NATO, Joseph Luns, zaapelował do państw członkowskich o wysiłek na rzecz rozwiązania trudności gospodarczych i walutowych oraz o unikanie sytuacji, w których różnice zdań wobec tej problematyki mogłyby narazić na szwank współdziałanie wojskowe.

Wbrew oczekiwaniom, na brukselskie obrady nie przyjeżdża nowy amerykański sekretarz stanu, Henry Kissinger. (PAP)

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 11 września 1973

Nr 215 (9187)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 II 1945

H. Jabłoński przyjął delegację
KC Frontu Narodowego CSRS

Przewodniczący Rady Państwa — prof. dr Henryk Jabłoński przyjął 10 bm. przebywającą w Polsce delegację Frontu Narodowego Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z prof. dr. Tomaszem Travnikiem — wiceprzewodniczącym KC FN CSRS, członkiem Prezydium Zgromadzenia Narodowego i KC KPCZ.

Przedmiotem długiej i serdecznej rozmowy były zagadnienia związane z rolą frontów narodowych w skupianiu wszystkich sił społecznych wokół partyjnych programów społecznego i gospodarczego rozwoju obu bratnich, socjalistycznych krajów oraz problem dalszego rozwijania wszechstronnej współpracy og

niów frontów narodowych Polski i Czechosłowacji.

Goście podziękowali za przewodniczącym Rady Państwa swoimi wrażeniami z pobytu w Polsce i złożyli podziękowania za serdeczne przyjęcie, z jakim spotkali się w naszym kraju.

Obecni byli: sekretarz OK FJN — Witold Jaroński oraz szef kancelarii Rady Państwa — Edmund Boratyński.

Także wczoraj w ambasadzie CSRS w Warszawie odbyło się przyjęcie z okazji pobytu w naszym kraju delegacji

KC Frontu Narodowego CSRS, z wiceprzewodniczącym KC Frontu — prof. Tomaszem Travnikiem.

Wzięli w nim udział członkowie kierownictwa OK FJN z przewodniczącym OK — prof. Januszem Groszkowskim oraz I zastępcą kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Henryk Zebrowski.

W czasie spotkania wręczył prof. Groszkowski złoty medal „Za zasługi w rozwoju przyjaźni i współpracy z Czechosłowacją”.

Wtorek 11 bm. będzie ostatnim dniem wizyty w Polsce czechosłowackiej delegacji. W OK FJN kontynuowane będą rozmowy na temat dalszej współpracy między obu organizacjami. (PAP)

Nowe czyny społeczne
na trasie E-8

W ubiegłą niedzielę, mieszkańcy Wielkopolski podjęli znów czyny społeczne przy budowie trasy E-8. Sześćdziesięciu pracowników z kilku zakładów pracy i instytucji powiatu chodzieskiego pracowało przy zasypywaniu wykopów z kablami elektrycznymi.

W przyszłą niedzielę, 16 bm., do pomocy przy budowie drogi stanie 1200 osób, m. in. 500 pracowników straży pożarnej i 200 przedstawicieli poznańskiej Izby Rzemieślniczej.

Trasa zaczyna nabierać wyglądu prawdziwej magistrali komunikacyjnej. Niektóre odcinki drogi są już ukończone. Główny wykonawca odcinka Poznań — Kostrzyn, Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych obiecuje, że za trzy dni będzie można jechać do granic Swarzędza (od strony Kostrzyna) dwoma nitkami drogi. Pozostanie do wykonania 3,5 km ulic w samym Swarzędzu. Zmodernizowane tu zostaną przy okazji dwa węzły drogowe: w rejonie ul. Dworcowej i ul. Polnej. Kończy się już budowa tunelu przy dworcu kolejowym. Wykańczaniem jego wnętrza zajmą się, w ramach obowiązkowych praktyk, uczniowie z poznańskiego Zespołu Szkół Budowlanych z ul. Raszyńskiej.

PPRD wykonuje także roboty drogowe na

traz. odcinku miejskim trasy E-8, od ul. Krańcowej w Poznaniu do Antoninka. Tempo prowadzonych tu prac znacznie ostatnio wzrosło. Ułożono półtora kilometra dolnej warstwy nawierzchni, wykonuje się podjazdy na wiadukt, a w samym Poznaniu trwają obecnie roboty ziemne na ul. Krańcowej.

W związku z koniecznością przyspieszenia niektórych prac, do pomocy skierowano inne rejonu eksploatacji dróg publicznych, m. in. z Kalisza i Gniezna, poza tym PPRD zwiększyło na swym odcinku ilość pracującego sprzętu i ludzi.

Równie szybkie tempo prac utrzymuje się na odcinku budowanym przez Wojewódzki Zarząd Dróg Lokalnych, od Kostrzyna do Wrześni. Wykonano tu już wszystkie roboty ziemne. Obecnie kładzie się nawierzchnię. Na trzech kilometrach nowej drogi, od Starczanowa w kierunku Poznania położono górną warstwę nawierzchni.

Także „Elektromontaż” wywiązuje się ze swoich zadań. Wzdłuż trasy wkopano 60 słupów oświetleniowych, położono dalsze 2,5 kilometra kabla. W tym tygodniu rozpoczyna się prace przy budowie podstacji energetycznych. (wn)

Konferencja EWG

W poniedziałek rozpoczęła się w Kopenhadze konferencja ministrów spraw zagranicznych EWG. Omówia ona stosunki Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej ze Stanami Zjednoczonymi i uzgodnia stanowisko krajów „Wspólnego Rynku” przed zapowiedzianą podróżą prezydenta Nixona do Europy.

Ministrowie rozpatrzą także problemy, związane z rozpoczynającym się 18 bm. w Genewie drugim etapem konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Rada egipsko-libijska

Decyzja egipsko-libijskiego zjednoczonego kierownictwa politycznego w poniedziałek utworzona została Najwyższa Rada Planowania. W jej skład wchodzi prezydent Egiptu i Libii oraz ministrowie gospodarki, finansów, planowania a także ministrowie rezydujący w Trypolisie i Kairze, którzy zostali mianowani przez prezydentów obu krajów w niedzielę.

Trzęsienie ziemi w Chile

Lekkie trzęsienie ziemi o sile 4 stopni (według międzynarodowej

skali 12-stopniowej) nawiedziło w niedzielę środkowe Chile. Epicentrum wstrząsu znajdowało się na dnie morza, w odległości 120 km od Valparaiso. Wstrząs był odczuwalny również w stolicy Chile, Santiago.

Radziecka wyprawa polarna

W niedzielę z półwyspu Czukotka na pokładzie statku „Kapitan Kondratiew” wypłynęła nowa radziecka ekspedycja polarna. Naukowcy zainstalowali nową drwiłnicę na stacji „Biegun Północny-22” i będą badać teren w wschodnim rejonie Arktyki na wysokości 79 równoleżnika, gdzie dotychczas nikt nie pływał.

Zatonął grecki statek

W odległości 10 mil na północny zachód od Guernsey (W. Brytania) zatonął grecki statek „Condor”. Zderzył się on w kanale „a Manche” z portugalskim drobnicowcem „Canelo”. Dotychczas nieznana przyczyna katastrofy.

Katastrofa lotnicza

W pobliżu bazy wojskowej Colerne koło miasta Bath rozbił się brytyjski wojskowy samolot trans

Dożynki w Ostrowie



W ubiegłą niedzielę odbyły się w Ostrowie IV Wielkopolskie Dożynki Młodzieżowe, których gospodarzem był sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, uczestnikami zaś — przodujący rolnicy całej Wielkopolski. Na zdjęciu — moment wręczenia tradycyjnego bochenka chleba gospodarzowi w dożynkach. Relację z tej imprezy zamieszczamy na str. 6 (w) Fot. — J. Chłosta

Sukcesy partyzantów
w Kambodży

W Kompong Cham — trzecim co do wielkości mieście Kambodży — nie ustają walki uliczne między siłami patriotycznymi a wojskami Lon Nola. Według doniesień agencji wyzwoleńczej — AKI siły wyzwoleńcze kontrolują już ponad 90 proc. powierzchni miasta. Oddziały partyzanckie zdobyły pozycje przeciwnika wokół największego w mieście szpitala wojskowego, stadionu, banku, elektrowni miejskiej oraz magazynów amunicji. Co więcej, kambodżańskie siły wyzwoleńcze kontrolują w chwili obecnej wszystkie wsie leżące wokół Kompong Cham.

Samoloty phnompenskich sił powietrznych zrzuciły w dniu 10 bm. napalm na pozycje sił patriotycznych, kontrolujących południową część Kompong Cham. Lotnictwo Lon Nola bombardowało także terytorium miasteczka uniwersyteckiego w Kompong Cham.

Nadal trwają również zacieśne walki w odległości 15 km na północ od Phnom Penh oraz w rejonie miast Kompong Thom, Siemreap oraz Preibeng. (PAP)

Wypadek w kopalni

W niedzielę rano w kopalni węgla koło miejscowości Kombo, w południowych Węgrzech nastąpiło zawalenie się chodnika. Zwały ziemi zasypały trzech górników. Po nieśli oni śmierć.

Ciele ze sztucznym sercem

W Instytucie Weterynarii Uniwersytetu w Jackson, w stanie Mississippi żyje od 3 tygodni 5-miesięczne ciele ze sztucznym sercem. Uczeń Instytutu rokuja temu eksperymentowi wielkie nadzieje. Zwierzę umieszczono w izolatce, aby zapobiec jakiegokolwiek infekcji.

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Plenum ZG ZMS

Problemy aktywności
młodzieży robotniczej

Wczoraj w Warszawie, z udziałem sekretarza KC PZPR — Jerzego Łukaszewicza obradowało plenum ZG ZMS poświęcone omówieniu działalności organizacji w środowisku młodzieży pracującej. W toku obrad dokonano bilansu wielu cennych inicjatyw ZMS służących rozwijaniu aktywności młodzieży robotniczej i dyskutowano nad tym, co robić, by wiedza i kwalifikacje młodych robotników, techników i inżynierów były jeszcze lepiej wykorzystane.

Obrady otworzył przewodniczący ZG ZMS — B. Waliński. (PAP)

Poznań pod znakiem
literatury fantastyczno-
-naukowej

Od dziś Poznań jest miejscem Międzynarodowego Spotkania Twórców Literatury Fantastyczno-Naukowej, w którym udział biorą pisarze z krajów demokracji ludowej.

Z okazji tego zjazdu, w gmachu Prezydium WRN, gdzie od jutra toczyć się będą obrady, przygotowano interesującą wystawę książek z dziedziny science fiction, wydanych w Polsce, Związku Radzieckim, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, NRD i na Węgrzech. Wśród książek polskich, prezentowanych tu przez 8 wydawnictw (w tym również przez Wydawnictwo Poznańskie), znajdują się utwory zarówno prekursorów tego gatunku w naszej literaturze (Jerzy Żuławski, Antoni Lange, Bruno Winawer) jak i autorów współczesnych (Stanisław Lem, Czesław Chruszczewski).

W holi gmachu WRN otwarto też wystawę „udźwiękowionych” kompozycji przestrzennych Antoniego Zydrona pt. „Gesty”.

W kinie „Pałacowym” od dziś aż do piątku włącznie na dodatkowym seansie o godz. 21.30 będą wyświetlane filmy o tematyce fantastyczno-naukowej („Milcząca gwiazda”, „Okna czasu”, „Barbarella”, „Parzyń nie istnieje”).

W zjeździe pisarzy i krytyków zajmujących się literaturą science fiction wezmą udział delegaci z 7 krajów. Poznańskie spotkanie służy nawiązaniu stałej współpracy twórców, a jednocześnie służy przygotowaniom do Europejskiego Kongresu Science Fiction — „Eurocon-2”, który odbędzie się w przyszłym roku w Brukseli. (kos)

Powtarzamy się tego roku na naszych łamach sygnały i wyjaśnienia o tym, że pod Luboniem Warta zanieczyszczana jest ściekami. Pisyaliśmy o tym, że nadmierna ilość ścieków wpuszczała do rzeki zakłady Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego (WPPZ) w Luboniu. Sprawę tę omówiliśmy w publikacji „Racja — czystość wody” („Głos”, wyd. A, 14. VI. br.) przedstawiając opinię dyrekcji WPPZ; Wydziału Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska Prezydium WRN i Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji (MPWiK).

Obecnie wracamy do sprawy ochrony Warty przed zanieczyszczeniem, korzystając z uwag, zgłoszonych podczas spotkania z zjednoczeniem Przemysłu Ziemniaczanego w związku z naszymi poprzednimi publikacjami.

Z Warty pobiera się wodę do picia. Winna ona zatem być rzeką, I klasy, tymczasem obecny jej stopień czystości jeszcze powyżej Lubonia nie odpowiada III klasie i nawet, gdyby nie istniały wspomniane zakłady w Luboniu, to i tak zanieczyszczenie rzeki przekraczałoby dopuszczalne normy. Tym bardziej trzeba więc być uczulonym na każde zanieczyszczenie i tak już brudnej Warty. A jak stwierdził zastępca dyrektora MPWiK — Andrzej Kruk, każde dodatkowe zanieczyszczenie rzeki powoduje znaczne zmniejszenie sprawności ujęcia wody. Co prawda lubońskie zakłady posiadają zezwolenie na odprowadzenie ścieków tzw. śpiawikowych (nie owocowych) do rzeki, zgodnie z ustaleniem z 29 września 1968 r., ale same ustalenia nie zwalniają ich od odpowiedzialności za szkody, które ścieki te powodują.

Trzeba przyznać, że Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego oraz dyrekcja WPPZ nie chowają głowy w piasek. Z licznych listów i informacji, które otrzymaliśmy, wynika, że ciągle czynione są próby po-

prawienia gospodarki wodno-ściekowej w lubońskich zakładach. Nie wszystkie jednak sprawy może załatwić samo przedsiębiorstwo, nie wszystkie też dotychczas stosowane metody mogą przynieść rychłą poprawę sytuacji ściekowej w tym rejonie.

W każdym razie pierwsze postanowienia już zapadły. Oto lubońskie ZPP postanowiły w ogóle zrezygnować z kampanii wiosennej. Ale decyzja ta nie rozwiąże jeszcze problemu ścieków z tych zakładów. Konieczne są dalsze posunięcia, ze zmianą technologii wycieku. Pewne kroki w tym kierunku już poczyniono. Zakupiono np. nowe urządzenia, które powinny istotnie ograniczyć zużycie wody podczas produkcji krochmalu. Jeszcze w br. zakłady otrzymają nowe wirówki miazgowe, a w przyszłym — urządzenia produkcji szwedzkiej. Zapadły także decyzje o modernizacji i rozbudowie drożdżowni oraz krochmalni.

Nad uregulowaniem zagadnień ściekowych pracuje zespół projektantów poznańskiego oddziału „Cukroprojektu” pod kierunkiem inż. Wiesławy Pukackiej.

Co przewidują te projekty? Przede wszystkim skierowanie wszystkich ścieków na pola uprawne. Realizacja tego zamierzenia wymagać będzie znacznych nakładów inwestycyjnych. Jedyną dotychczas drogą transportu na pola jest syfon, biegnący pod Wartą, który ma, niestety, niewielką przepustowość. Do ważniejszych więc zadań należeć będzie budowa nowego, tym razem chłuba już kolektora, pod rzeką. Dla ścieków tzw. śpiawikowych wybuduje się na terenie zakładów oczyszczalnię mechaniczną do piukania ziemniaków.

Wyłania się jednak kwestia użytkowania pól uprawnych. Okazało się bowiem, o czym nie zostali w pełni poinformowani projektanci, że pola te stają się terenami budowlanymi. Prawdopodobnie już w

1980 r. będzie trzeba te rolnicze tereny zlikwidować. Trzeba być już teraz pomysłem: co dalej?

Problem ścieków w zakładach lubońskich jest też wynikiem przestarzałej technologii. I właśnie od jej unowocześnienia należałoby rozpocząć rozważanie tej kwestii. W jakim kierunku ma pójść owo unowocześnienie produkcji krochmalu i drożdży, to sprawa projektantów; powinni oni przedstawić na podstawie bilansów ścieków (które jeszcze nie ma) różne warianty modernizacji zakładu, dając tym samym kierownictwu możliwość wyboru optymalnego programu.

Wszystko to jest jednak sprawą przyszłości. Przy maksymalnym wysiłku ze strony projektantów plany takie uda się opracować najprędzej w ciągu dwóch lat. Ich realizacja potrwa następnych kilka lat. A jakie tymczasem środki będą przedsięwzięte przez same zainteresowane zakłady, aby od-

ilość odprowadzanych do rzeki ścieków?

Niedawno odbyło się spotkanie (jak się przewiduje — nie pierwsze i nie ostatnie) przedstawicieli lubońskich WPPZ i poznańskich „Wodociągów”. WPPZ przedstawiło nam swój program doraźnych poczyną w zakresie porządkowania gospodarki wodno-ściekowej. Obejmuje on m. in. decyzje o budowie na terenie zakładów dwóch oczyszczalni dla ścieków śpiawikowych i sanitarnogospodarczych oraz modernizację sieci kanalizacyjnej zakładów. Inwestycje te mają być rozpoczęte już w przyszłym roku. Ponadto kierownictwo zakładów zobowiązało się wzmocnić nadzór nad właściwą eksploatacją osadników wód śpiawikowych.

Zatem pierwszy krok ku poprawie został uczyniony.

WANDA NAROŻNA

*) W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele wspomnianego wydziału Prezydium WRN, MPWiK, resortowego Biura Projektów „Cukroprojekt” oraz redakcji.

Zwyczajna praca



Pelagia Bogielczyk

Fot. — K. Przychodźki

Kiedy w bramie gospodarstwa Nieświatowice, należącego do PGR Popowo Kościelne pytam przechodzącego robotnika, gdzie tutaj mogę znaleźć Pelagię Bogielczyk, odpowiada mi, że przed chwilą szła do „swojego” cieleśnika: Mijam jeszcze dwa budynki. Wzdłuż ogrodzenia ograniczającego wybieg dla świń z chlewni, idzie niemłoda już kobieta w roboczym kombinie. Podchodzi do niej i pytam jeszcze raz o panią Bogielczyk. Kobieta uśmiecha się:

— A to właśnie ja.

W chwili później przysiadła my na niewielkim ogrodzeniu wybiegu. Słonce silnie grzeje. Pani Pelagia opowiada o swojej pracy:

— Z „pegerami” zwiadam

się już 18 lat temu. Najpierw pracowałam przy hodowli macior, a następnie w grupie polowej. 13 lat temu, gdy wprowadziliśmy u nas pierwsze „cieleśniki”, przerzuciłam się do pracy w hodowli cielat. Jaka jest ta moja praca? Ano zwyczajna. Po prostu wymaga fachowości, pewnego poświecenia i przyłożenia się we wszystkich codziennych czynnościach. Nie jest to takie łatwe. Mam pod swoją opieką 102 cielaki. Muszę dbać, aby nie było im zimno, karmić i poić je w odpowiednich ilościach i w określonej godzinie. Aby tym wszystkim obowiązkom poddać rozpoczynam pracę już o 4.30 rano. Nieraz pozostaje i w gospodarstwie do 17—18 po południu. Zresztą nie chodzi o to, o której wracam do domu. Najważniejsze jest, aby „moje” cielęta były nakarmione i zdrowe. Z czasem nauczyłam się rozróżniać niemal każde z nich. Taka dbałość o każde zwierzę z osobna wpływa na powodzenie hodowli całego stada.

Czy powodzi mi się w tej pracy? Mówią, że potrafie do brzo „robić”. I ta opinia ludzi, z którymi współpracuję, najbardziej mnie cieszy. 11 maja był tzw. „odbiór zdrowotny” mojej obory. Byli tu u nas przedstawiciele wojewódzkiego lekarza weterynarii, zjednoczenia PGR i naszej dyrekcji. Wszyscy bardzo chwaili moją oborę, a lekarz weterynarii mówił, że jest jedna z najlepszych w województwie.

Wkrótce potem dowiedziałam się, że znalazłam się na liście Wielkopolskich Wybitnych Przetworców. Moje nazwisko trafiło do złotej księgi zasłużonych, obok nazwisk naukowców i inżynierów i robotników wielkich zakładów pracy. Zostałam uhonorowana na równi z dyrektorem kombinatu PGR inż. Janem Bailem. To jest dla mnie duży zaszczyt, którego w ogóle się nie spodziewałam.

Tak sobie myślę, że jest to nie tylko wyróżnienie dla mnie, ale i dla wszystkich szeregów pracowników rolnictwa jakim jestem. Przecież to nasza praca właśnie, która się na takie sukcesy, które odnotowują kombinaty Mańkietzki i Gołębini Stary czy inne pegerie w naszym województwie.

Rozmawiał: MAREK PRZYBYLSKI

Na pl. Mickiewicza w Poznaniu

Uroczysta promocja oficerów kwatermistrzostwa

W kilku dużych miastach naszego kraju odbyły się w niedzielę promocje oficerskie. W okresie obchodów XXX-lecia Ludowego Wojska Polskiego nabrały one szczególnie uroczystego charakteru.

Poznań był miejscem promocji absolwentów Wyższej Oficerskiej Szkoły Służb Kwatermistrzowskich im. Mariana Buczka, odznaczanej przez Ministra Obrony Narodowej m. in. medalem „Za osiągnięcia w służbie wojskowej”. Tysiące mieszkańców na szeregim uczestniczyło w uroczystości na pl. Mickiewicza.

Godzina 10. Kierownictwo władz partyjnych i administracyjnych miasta i województwa, generalicja i aktywi dowódcy szkół oficerskich zajmują miejsca na trybunie honorowej. Przy dźwiękach marsza generalnego, przed frontem słuchaczy i absolwentów przechodzi główny kwatermistrz Wojska Polskiego — gen. dyw. Mieczysław Obiedziński. Pada komenda: — Pod oddział absolwentów do promocji wystap:

W pierwszym szeregu przedownicy wyszkolenia bojowego i politycznego: Dżisław Pietron i Włodzimierz Góra (prymusi szkoły, Władysław Bednarski, w dowód szczególnego wyróżnienia był promowany w Warszawie przez Ministra Obrony Narodowej). Pa sowani generalną szablą młodzi oficerowie wstępują do sztyku.

Następuje najbardziej podniosły moment uroczystości: ślubowanie oficerskie. Później — do zwartego, zielonego szeregu podbiegają z kwiatami harcerki i harcerze. Na twarzach rodziców nowo promowanych oficerów — duma, w wielu oczach łzy...

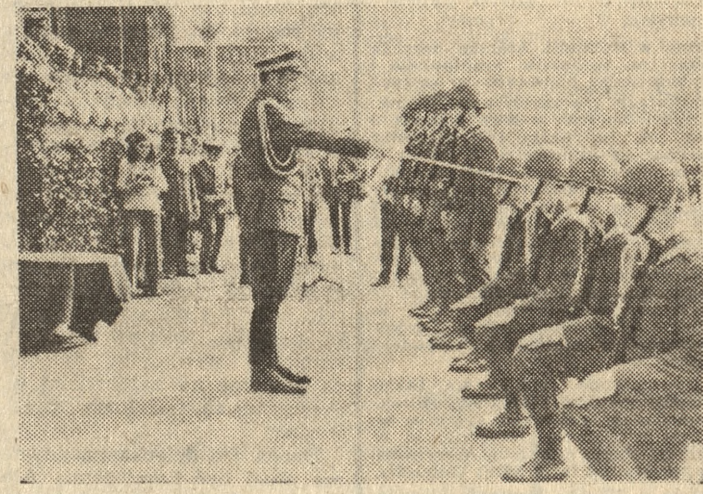
W prostych, żołnierskich słowach przemówił do absolwentów gen. M. Obiedziński, podkreślając wysoką rangę zawodu oficerskiego. Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — Władysław Śleboda podziękował młodym oficerom za udział w pracach społecznych na rzecz miasta. — Kontakt z miastem naszych 4-letnich studiów będzie my utrzymywać w dalszym ciągu — zapewnił w imieniu absolwentów prymus szkoły — ppor. Dżisław Pietron.

Defilada oficerów i słuchaczy szkoły zakończyła część oficjalną uroczystości.

Dużą atrakcją dla licznie zgromadzonych poznaniaków był pokaz musztry parady w wykonaniu reprezentacyjnej orkiestry Wojsk Lotniczych.

W godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie aktywu dowódczego szkoły z kierownictwem władz partyjnych i administracyjnych Wielkopolski i Poznania. (nicz)

Aktu promocji dokonuje główny kwatermistrz WP — gen. dyw. Al. Obiedziński. Fot. — K. Przychodźki



Czas zamyśleń

Rozstania

Kiedy logika — z precyzją i bezwzględnością chirurga — oczyści (zdałoby się: najdokładniej) wszystkie najstarsze i najczulsze zakamarki twojego „ja” z irracjonalnej potrzeby wzruszeń; gdy uławi ci zatarcie w pamięci kształtu postaci jak już sam siebie przekonasz o konieczności oddalenia — wtedy po zostaniesz sam na sam z kawałkami, maleńkimi obrazami wspomnień.

Ani to pamięć, ani już i nie serce może nawet — miastu. Precz — powiedziało się przecież. Ale przed oczu usunąć nie można natrętnych odprysków roztrąskanej jakby szklanej kliszy starego „fotoaparatu”, na której utrwały się najtrwalej czyjeś najbardziej blache gesty, miny, poży sposób odwracania głowy, reagowania na twój

głos, na dźwięk telefonu, na promień słońca... Na tyle rzeczy, od których — wbrew wszelkiej logice — uciec nie możesz. Choć przecież wiesz, że zrobiłeś słusznie. Chociaż już i z serca (?) wyrzuciłeś tę postać.

A siedzisz, drząc w tych „wyciszczonych”, najczulszych zakamarkach twojej — niesprawnej pewnie fizycznie — natury i patrzysz na pustą teraz fotel, jakbyś tam widział — już nie postać — tylko mały jej fragment: opuszczoną głowę, przemrużone oczy. Gapisz się na poruszaną wiatrem firankę, zamykasz gwałtownie okno — chociaż doskonale wiesz, że tym razem, nie jak przedtem, fałdy lnu poruszył tylko wiatr. Ty widzisz kto, kiedy i dlaczego ten materiał wtedy poruszał.

To oczywiście tylko głupie obrazy, takie tandetne „odbitki”, jakie na wiejskich

odpuściach utrwalali „ku wiecznej pamięci” wędrowni „fotografici”. Tak myślisz. Wstajesz. No i patrzysz na fotel, który niegdyś pełen był czyjejs ekspansywnej żywiołowości, „wyłączności” — którą mu się zresztą z ochotą darowywało. Teraz jest pusty.

Te okruciny wyrzuconego już przecież kształtu, które teraz bezwiednie zbierasz, są dla ciebie tylko niepotrzebnym, głupim, bezsensownym balastem.

✱

Ten bezwiednie składany z odłamków kształt — to był tylko obraz kota. Prawda, że pięknego, choć ani nie persa, ani nie syjamskiego. Zwyczajnego. Z którym trzeba było się rozstać. Czy zupełnie głupio, bezsensownie i niepotrzebnie zbieram czasami okruciny jego kształtu?

WANDA CHILA

Z CAŁEGO ŚWIATA

KRAJE AMERYKI ŁACIŃSKIEJ aktywnizują ostatnio coraz bardziej swój handel z obszarem RWPG. Duży wzrost wykazują m. in. obroty krajów tego kontynentu z Czechosłowacją. W ciągu ostatnich 2 lat zwiększyły się one o 22 proc., przy czym eksport CSRS do Ameryki Łacińskiej wzrósł w tym czasie prawie o 50 proc.

ŚWIATOWY KONGRES AICA (międzynarodowe stowarzyszenie komputerowej techniki analogowej) zakończył się w tych dniach w Pradze. Wzięło w nim udział 500 specjalistów z tej dziedziny, w tym 150 z krajów kapitalistycznych. Z okazji kongresu zorganizowano również wystawę światowych osiągnięć w przemyśle komputerowym.

PRZEMYSŁ MASZYNOWY KRL-D rozwija się w szybkim tempie, zwłaszcza w dziedzinie produkcji maszyn do skrawającej i plastycznej obróbki metali. Według danych oficjalnych, Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna produkuje w skali rocznej ok. 30 tys. sztuk obrabiarce, z czego znaczną część przeznaczają na eksport, głównie do ZSRR.

ZSRR ZBUDUJE W GWINEI zakłady wydobywcze boksytu (surowiec służący do produkcji aluminium) oraz wyszkoli gwinejskich robotników i techników w obsłudze nowoczesnego sprzętu górniczego, jaki będzie zainstalowany w tych zakładach. W myśl zawartego kontraktu, inwestycja ta splanowana będzie przez Gwineę dostawami boksytów.

LICZĄCY PONAD MILION MIESZKAŃCÓW BELGRAD znajduje się w fazie intensywnej rozbudowy swych zasobów mieszkaniowych. Obecnie front inwestycyjny w tym zakresie obejmuje w całym mieście 20 tys. mieszkań, z których połowa zostanie oddana do użytku jeszcze w bież. roku. Najwięcej nowych mieszkań buduje się w północno-zachodniej części miasta, PAP

gdzie w ostatnich 10—12 latach sprowadziło się do nowych bloków 90 tys. mieszkańców jugosłowiańskiej stolicy.

WOTUM NIEUFNOŚCI WOBEC DOLARA ogłosiła ostatnio Arabia Saudyjska, postanawiając do konywać bieżących kalkulacji cen wydobywanej ropy naftowej w japońskich jenach. Jak oświadczył saudyjski minister przemysłu naftowego, po dwu dewaluacjach dolar stał się do tych celów wręcz nieprzydatny.

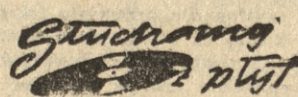
RUMUNIA STANIE SIĘ WKRÓTCE jednym z większych wśród krajów RWPG producentów cementu. W ub. roku cemenownie rumuńskie dały ogółem 9,2 mln ton tego produktu, natomiast już w 1975 r. produkcja wzrosła do 16 mln ton. Rumunia zajmie więc w omawianej dziedzinie trzecie po ZSRR i Polsce, miejsce na obszarze socjalistycznej wspólnoty.

ŚWIATOWA PRODUKCJA ZŁOTA zmniejszyła się w ub. roku o ponad 5 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim i wyniosła 1 160 ton (dane te obejmują tylko kraje kapitalistyczne). Największy spadek wydobywa zanotowano w Afryce Południowej, Kanadzie, USA, Australii i na Filipinach. Eksperti sądzą, że również w bieżącym roku produkcja złota w świecie kapitalistycznym nie będzie wyższa od ze sztorocznej.

RZĄD ZAMBII POSTANOWIŁ znacznie rozszerzyć kontrolę państwa nad działalnością prywatnych, reprezentowanych w większości przez kapitał międzynarodowy, przedsiębiorstw górniczych. Przygotowywane są m. in. kroki zmierzające do dalszego ograniczenia udziałów zagranicznych w spółkach eksploatujących zambijskie bogactwa naturalne (głównie miedź), na rzecz kapitału rodzimego oraz do utworzenia państwowej organizacji eksportu miedzi.

WEDŁUG SZACUNKÓW DO KONANYCH WE FRANCJI, produkcja stali w świecie kapitalistycznym osiągnie w 1975 r. poziom 560 mln ton, wobec 419 mln ton w roku 1970. Po raz pierwszy kraje EWG wyprzedzą w produkcji stali USA, znacznie zbliży się też do poziomu amerykańskiego Japonia.

Ta ostatnia niedziela. Polskie Nagrania „Muza” SXL 0906 i 0907.



Nurt — zespół o tej nazwie nagrał płytę zawierającą 9 utworów: Kto ma dziś czas, Będziesz panją w moim piekle, Pisz kreda na asfalcie, Syn strachu i inne. Polskie Nagrania „Muza”, SXL 0944.

Dziecko na rowerze

Na długo przed eksplozją motoryzacyjną, zanim kogokolwiek zmęczył tłok na polskich szosach, nastąpił renesans roweru. Właściwie rower nigdy nie schodził z placu boju, jakim jest droga — zmieniały się tylko społeczne ambicje komunikacyjne. Ale fakt faktem: mamy więcej rowerów niż samochodów i gdyby załadować wszystkie miejsca w wozach osobowych i wyprowadzić równocześnie na szosy wszystkie rowery, to na dwukółce zabraloby się z pewnością o ładny milion osób więcej niż w „Fiaty”, „Syreny”, „Warszawy” czy „Skody”. A teraz zanoszą się jeszcze na wyprawach na drogi tysięcy wózków z dzwonkiem przez najmniejszych kierowców — przez dzieci. Rower ma się stać powszechnym, wygodnym, tanim, zdrowym środkiem lokomocji między domem a szkołą.

Dziesiątki tysięcy dzieci na drogach — w roli kierujących pojazdem, używając oficjalnego nazewnictwa — to rzecz, która będzie się liczyć w ruchu nie tylko jako czynnik ułatwienia komunikacji, ale — jako nowa siła zwiększająca niebezpieczeństwo. Zachowując pełne uznanie dla inicjatorów masowego siadania na rower w drodze do szkoły,

nie można przecież nawet udawać nadziei na sielankę. Prócz niezrównoważonych kierowców, dających się ponieść rajdowej fantazji, prócz ludzi niezbyt sprawnie poruszających się samochodem, są przede wszystkim niebezpieczne warunki drogi. Dzieci, mali sportowcy uwielbiający wyścigi, jazdę wachlarzykiem, zabawę w „Szurkow skiego i Szozdę”, a także — ekwilibrystyczne popisy na rowerowej ramie i siodełku, jazdę bez trzymania kierownicy i inne wyczyny, od których cierpię skóra.

Gdy oba te elementy zsumujemy, gdy dodamy do tego śliskość jezdni, zdarzającą się przecież jesienią, i wczesny zmrok połączony z niesprawnością rowerowych prądnic i świateł — bez wielkiej wyobraźni nawet możemy oczekiwać ogromnego zwiększenia prawdopodobieństwa nieszczęścia.

A więc: dziecko na rowerze — to piękny pomysł przynajmniej na okres dopóki gminny autobus nie będzie zbierał wszystkich spod domów o oznaczonej porze. Jeden jest wszakże warunek wyprawowania uczennicy i uczniów na drogi: muszą zdrowo dojechać i w zdrowiu powrócić do domu. Rozwiązaniem obecnie mało realnym byłby postulat budowy sieci dróg rowerowych

— wydzielonych z szosy czy ulicy. Asfaltowych ścieżek rowerowych można by się dołczyć w Polsce z górą kilkaset kilometrów, i to przede wszystkim w miastach. Wydaje się więc niezbędną, by cały ten uczniowski peleton pokierować w sposób bezkolizyjny po tych pozaszkolowych trasach, które już istnieją.

Przed wszystkim, gdzie to tylko możliwe, rowerowy zjazd gwiazdzisty do szkół powinien prowadzić trasami omijającymi drogi używane przez samochody — ścieżkami, dróżkami polnymi, w najgorszym przypadku — pobocznymi dróg. Nie zapominajmy, że na rowerze jedzie dziecko, które nie musi traktować jazdy ze śmiertelną powagą, tak jak nie traktuje wielu innych spraw ważnych dla dorosłych. Bo ma do tego prawo. Gdyby już nie było innej możliwości, jak dojazd droga publiczną — w niebezpiecznym sąsiedztwie autobusów, ciężarówek, aut osobowych, wówczas rzecz wychowawców i komitetu rodzicielskiego powinno się stać zapewnienie ochrony w postaci tworzenia konwojów z osobami dorosłymi, otwierającymi i zamykającymi kawałki, dbającą o porządek, właściwe oświetlenie. No i jeszcze jedno: dzieciaki wsiadające na rower muszą być dobrze poinstruowane, najlepiej przez pana sierżanta z posterunku MO, czego im na drodze robić nie wolno pod groźbą zaskarżenia z roweru.

A teraz — spojrzenie w stronę kierowców. Nikogo z siedzących za kółkiem nie można chyba pościć o brak dobrej woli czy też nieznajomości reguły, że „dziecko” zawsze widzi zielone światło”. Jednakże nieodzowne wydaje się wyraźne sygnalizowanie kierowcom niebezpieczeństwa — w postaci rowerowych eskadry dzieci — pojawiającego się w określonych porach, na wiadomym odcinkach dróg. Nie będzie zbyt wygórowanym żądaniem pod adresem speców od inżynierii ruchu, tak hojnie stawiających znaki, postulat wystawienia na słupkach wizerunku dziecka na rowerze na najbardziej uczęszczanych szlakach przejazdu.

Droga dla dziecka na rowerze musi być bezpieczna. Ale dziecko na rowerze nie może też powodować zagrożenia dla innych użytkowników dróg.

ROMAN LENCEWICZ

Na liście eksportowej „Navimoru”

Usługi remontowe, barki, jachty

Ponad 177 mln zł dewizowych wyniosły w roku ubiegłym obroty handlowe przedsiębiorstwa handlu zagranicznego „Navimor”. W I półroczu br. eksport usług remontowych oraz mniejszych statków i jachtów wzrósł o 67 proc. w porównaniu z wynikami osiągniętymi w tym okresie ub. roku.

Główną pozycję eksportową „Navimoru” stanowią stoczniowe usługi remontowe, jak również prowadzenie — serwisów — technicznych urządzeń elektrycznych, automatyki, chłodnictwa itp. Najpoważniejszym odbiorcą usług remontowych naszych stoczni jest Związek Radziecki, na drugim miejscu plasuje się NRD. W polskich stoczniach remontowane są obecnie także statki pływające pod bandierami USA, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Holandii.

Ważną pozycję w obrotach „Navimoru” stanowi eksport jednostek żegluga śródlądowej i kabotażowej. Główni kontrahenci to armia

torzy z Holandii, którym sprzedają m. in. statki śródlądowe i kabotażowe budowane w naszych stoczniach rzecznych oraz jachty; przedsiębiorstwa z NRD kupują u nas m. in. barki i frachtowce rzeczne, a importerzy z Belgii — zbiornikowce i małe frachtowce.

Zawarta ostatnio umowa kooperacyjna ze stoczniami holenderskimi przewiduje budowę w Gdynskiej Stoczni Remontowej 16 jednostek rybackich, które dostarczone zostaną do końca 1975 roku. Jednostki te będą budowane i częściowo wyposażane (m. in. w silniki) w polskiej stoczni, a wykończane w stoczniach holenderskich.

Dynamicznie rozwija się także eksport jachtów i łodzi żaglowych. Powodzenie polskiego sprzętu na ostatnim Salonie Nautycznym w Paryżu zapewniło nam korzystne kontrakty m. in. z NRD, Holandią, Belgią i Wielką Brytanią. Na te rynki dostarczamy m. in. 120 łodzi klasy „Optimist”, 240 łodzi klasy „420” i 200 łodzi olimpijskich klasy „470”. Przewidywany jest także eksport jachtów pełnomorskich. (PAP)

Maraton krzyżówkowy do 16 września

Mylnie podaliśmy w wydaniu niedzielnym, że rozwiązanie 10 zadan maratonu krzyżówkowego „Koziołków” i „Głosu” należy przesyłać do 7 bm. a kompletnie dziesięciu zadań do 9 bm. Rozwiązanie ostatniego zadania oczekujemy do 14 września, a całości — do udziału w losowaniu głównych nagród rzeczowych — do 16 bm. Przepraszamy.



Cukrownie przed kampanią

W 76 cukrowniach w całej Polsce dobiegają końca przygotowania do zbliżającej się corocznej kampanii cukrowniczej. Trwają ostatnie przeglądy maszyn i urządzeń oraz nabór pracowników sezonowych.

W tym roku Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego przeznaczyło około 500 mln zł na modernizację i remonty cukrowni. Gruntowną modernizację przechodzą m. in. zakłady cukrownicze w Kościanie i Szamotułach. Celem tej modernizacji jest nie tylko usprawnienie procesu technologicznego, ale i poprawa warunków socjalnych załogi, polepszenie standardu obsługi plantatorów. Temu ostatniemu celowi poświęcona była m. in. przeprowadzona w całej Polsce weryfikacja personelu punktów skupu, a w szczególności osób zatrudnionych w charakterze kierowników tych punktów. W tym roku na stanowiskach tych zatrudniono ponad 200 osób ze średnim wykształceniem rolniczym.

Punkty skupu (jest ich 1500) są systematycznie modernizowane: instaluje się nowe wagi, utwardza place i drogi dojazdowe. W tym roku zainstalowano np. 63 nowoczesne, bardzo wydajne urządzenia do rozładunku i wstępnej oczyszczania surowca typu „Komplex”. Obecnie w całym kraju posiadamy już 180 tych agregatów importowanych z ZSRR.

Znaczny procent buraków zostanie odebrany od rolników wprost z ich plantacji. W roku bieżącym zamierza się odebrać bezpośrednio z gospodarstw około 2,7 mln ton buraków, tj. o 400 tys. ton więcej niż w roku ubiegłym.

Ocenia się, że w tym roku zawartość cukru w burakach jest nieco wyższa niż przed rokiem. Spowoduje to zapewne wcześniejsze dostawy buraków do cukrowni. Powinno to być korzystne dla przemysłu (skrócenie kampanii) oraz plantatorów, którzy za wcześniejsze dostawy będą otrzymywać premie.

Sprawni odbiór buraków oraz wydawanie przez cukrownie rolnikom tzw. wysłodków, uzależnione są nie tylko od dobrego przygotowania się cukrowni do tegorocznej kampanii. Dużo zależeć będzie od dyscypliny samych rolników, którzy powinni przestrzegać ustalonych uprzednio harmonogramów dostaw buraków i odbioru wysłodków.

M. P.

Nie wykorzystana szansa

Krajową czołówkę tenisistów oglądaliśmy podczas rozgrywanych w zeszłym tygodniu kolejnych, czterdziestych siódmych już mistrzostw Polski. Trudno ocenić poziom tegorocznego turnieju. Owszem, było kilka interesujących pojedynków, ale szkoda, że można je policzyć na palcach jednej ręki. Nie umniejsza to jednak sukcesów Barbary Krall i Tadeusza Nowickiego. W sumie przecież aż sześć tytułów mistrzowskich stało się udziałem tej pary — w grze pojedynczej, podwójnej i mieszanej. Przy słabym poziomie gier wśród pań, supremacja sympatycznej tenisistki GKS-u Katowice wydaje się być trwalsza niż Nowickiego wśród mężczyzn.

Nie było także zaskakujących niespodzianek. Tytuły mistrzowskie i wicemistrzowskie dzielono zgodnie z planem, za jaki można uznać listę klasyfikacyjną Polskiego Związku Tenisowego. Oczywiście zaskoczeniem była niespodziewanie dobra postawa czwartej pary w grze mieszanej: Rozala — Adamczak, którzy w półfinałach wyeliminowali rozstawionych Ryłską — Niedźwiedzkiego.

Cieszy również wicemistrzowski tytuł tenisisty poznańskiego AZS-u — Wojciecha Fibaka. Wydaje się, że zawodnik ten ma wszelkie dane aby być kontynuatorem sukcesów Wiesława Gąsiorka.

Czy zadowalała to poznańskich działaczy? W rozmowach wszyscy zgodnie podkreślają słabość polskiego tenisa i kilku, nawet utalentowanych zawodników, nie rozwiązując sprawy.

Jest tenis wymownym przykładem tezy, że żadna dyscyplina nie może rozwijać się bez szerokiego zaplecza. Stosowany obecnie system rozgrywek ligowych i turniejów indywidualnych nie spełnia swego zadania. Na kortach pojawia się zbyt mało młodych utalentowanych zawodników. Przyczyny tego stanu rzeczy są znane. Brak sprzętu, kortów, silnie obsadzonych turniejów. Mankamenty łatwo wskazać. Trudno jednak nie dostrzec pewnych pozytywnych zmian.

Z każdym rokiem zwiększa się liczba kortów, piękny obiekt „Olimpii” jest tutaj jednym z przykładów. Są korty również w innych miastach Wielkopolski. Gniezno, Rańdziszka, Szamotuły, Ostrów, nie wszędzie jednak działają sekcje tenisowe.

Świadczy to o niedostatecznej popularności tenisa w tych miejscowościach. Taki sam zarzut można wysunąć także w odniesieniu do działaczy poznańskich, którzy jakoś nie przejawiają inicjatywy w kierunku umasowienia tej dyscypliny.

Choćby mistrzostwa Polski. Rozgrywane na obiektach klasy co najmniej europejskiej, dobrze zorganizowane. A jednak to nie wszystko. Była uroczysta oprawa, zabrakło jednak jakichkolwiek posunięć mających na celu popularyzację białego sportu.

Trudno być optymistą, nie bowiem nie zapowiada, aby postulaty od lat wysuwane pod adresem PZT i innych odpowiedzialnych władz, miały być rozwiązane jakimś generalnym posunięciem. Wyniki są podstawą do zwiększenia środków, bez których trudno liczyć na sukcesy. A więc pozorna kwadratura koła. Popularność sportu jednak także bywa podstawą sukcesów. Jest w Poznaniu obiekt, którego nie posiada żadne miasto w Polsce, z pewnością nie będziemy narzekać na brak imprez dużej rangi, świadczy o tym wysoka ocena organizacyjnej strony tegorocznych mistrzostw. Szansę tę trzeba jednak wykorzystać także w kierunku szerszej popularyzacji tenisa.

BOGDAN ZDANOWSKI

Tabele • Tabele

I LIGA

Lech — Górnik	1:1
Legia — Polonia	5:1
Odra — Zagłębie	1:0
Ruch — ROW Rybnik	4:0
Szombierki — Wisła	1:3
Śląsk — Gwardia	0:2
Wałbrzych — Pogoń	1:1
Mielec — ŁKS	przełożony

1. Ruch	3	6	12-1
2. Wisła	3	6	6-1
3. Odra	3	4	3-2
4. Legia	3	3	6-3
5. Stal Mielec	2	3	2-0
6. Szombierki	3	3	5-5
7. Gwardia	3	3	4-4
8. Lech	3	3	1-1
9. Górnik	3	3	2-3
10. Wałbrzych	3	3	2-3
11. ROW Rybnik	3	3	2-4
12. Pogoń	3	2	1-3
13. Śląsk	3	2	1-3
14. ŁKS	2	1	0-1
15. Polonia	3	1	3-8
16. Zagłębie Sosn.	3	0	0-8

(KLASA OKRĘGOWA)

Wiśniów — Tur Turek	1:0
Ostrowia — Olimpia	0:2
Calisia — Grunwald	0:2
Zagłębie — Błękitni	2:2
Polonia P-ł — Noteć	1:1
Warta II — MZKS Rawicz	4:0
Stella — Obra	3:1
Sparta — Lech II	1:3
Polonia Leszno — Proсна	0:1
Kania — Przemysław	1:1

1. Polonia Poznań	9	14	13:4
2. Olimpia	9	13	15:4
3. Warta II	9	13	13:7
4. Sparta	9	12	12:6
5. Wiśniów	9	12	10:9
6. Polonia Leszno	9	11	14:10
7. Zagłębie	9	10	9:9
8. Proсна	9	10	6:6
9. Grunwald	9	10	7:8
10. Ostrowia	9	9	12:8
11. Lech II	8	8	11:6
12. Kania	8	8	10:11
13. Obra	8	8	9:10
14. Przemysław	8	8	10:12
15. Noteć	8	8	8:11
16. Calisia	8	6	14:15
17. MZKS Rawicz	8	6	7:15
18. Stella	8	5	9:18
19. Błękitni	8	4	9:16
20. Tur Turek	8	3	3:16

W naszym obiektywie



W Poznaniu odbyły się 47. tenisowe mistrzostwa Polski w kategorii seniorów. Na zdjęciu zdobywcy tytułu mistrzowskiego w grze pojedynczej T. Nowicki i wicemistrz W. Fibak (po lewej).



Cenny sukces wywalczył w rozgrywanym w Poznaniu szermierczym turnieju kwalifikacyjnym florecista Warty Śrem — T. Koterba. Pozuje on do zdjęcia wraz ze swym trenerem R. Chowańskim.

Remis piłkarzy Lecha w meczu z Górnikiem wydaje się być szczęśliwy dla gości. Tym razem bramkarz gości interweniował skutecznie. Szkoda tylko, że zbyt rzadko był on zmuszony do takich parad-jak poniższa. Fot. (3) — K. Przychodzki



Lekkoatleci ZSRR zwyciężyli w pucharze Europy

Sukcesem lekkoatletycznej reprezentacji Związku Radzieckiego zakończył się finał tegorocznego pucharu Europy, rozegrany w Edynburgu. Drużyna ZSRR zajęła pierwsze miejsce — 82,5 pkt., wyprzedzając obrońcę pucharu — NRD — 78,5 pkt., NRF — 76 pkt., Wielką Brytanię 71,5 pkt. i Finlandię 64,5 pkt. oraz Francję 45 pkt.

Niedzielne zawody stały pod znakiem zaciętej rywalizacji zespołów ZSRR, NRD i NRF. We wszystkich konkurencjach lekkoatletów radzieckich zdominowali równą formę, plasując się w czołówce. Trójskok wygrał mistrz olimpijski Saniejew (ZSRR) — 16,90, wyprzedzając o 1 cm Drehmela (NRD). Skok o tyczce zakończył się zwycięstwem Kalliomaki (Finlandia) przed Issakowem (ZSRR) — obaj 5,30. W rzucie oszczepem spotkali się najlepsi zawodnicy świata. Triumfował mistrz olimpijski Wolfermann (NRF) — 90,68, przed Lussem (ZSRR) 84,43 i Siitonenem (Finlandia) 84,08.

W niedzielę dobrze spisali się angielscy biegacze. Na dystansie 200 m triumfował Monk — 21,0, a na 800 m — Carter — 1:46,44 przed Arzanowem (ZSRR) 1:46,70. Bieg na 5000 m wygrał Foster (Wielka Brytania) 13.54,65, a w biegu na 400 ppi najlepszy okazał

się Pascoe (również Wielka Brytania) 50,07. Niedzielne zawody odbywały się przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych — było zimno, wiał ostry wiatr, padał deszcz.

Czwórmecz żużlowy w Lesznie

W Lesznie rozegrany został trzeci czwórmecz o puchar PZMot. Zwyciężył zespół Stali Gorzów — 40 pkt., przed Unią Leszno — 35 pkt., Falubazem Zieloną Górą — 18 pkt. i Kolejarzem Opole 3 pkt. Najlepszy czas dnia uzyskał Zbigniew Jäder (Unia) 75 sek. (PAP)

Kolejne punkty rugbistów Poznania

Rugbiści Poznania spotkali się w meczu o mistrzostwo I ligi z drużyną Czarnych Bytom. Zwyciężyli poznaniacy wynikiem 23:6 (7:0). Mecz Polonii z AZS W-wa został przełożony na najbliższą niedzielę. Odbędzie się na boisku przy ul. Harcerskiej. (X)

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

przy Zarządzie Wojewódzkim
Towarzystwa Wiedzy Powszechnej
w Poznaniu

od dnia 3 września bieżącego roku
**PRZYJMUJE ZAPISY
NA KURSY JĘZYKÓW OBCYCH**

- angielskiego
- francuskiego
- niemieckiego
- rosyjskiego
- oraz języka angielskiego i niemieckiego dla młodzieży od lat 12.

Równocześnie przyjmuje się

ZAPISY NA KURSY JĘZYKA

- angielskiego dla zaawansowanych,
- języka niemieckiego dla początkujących metodą laboratoryjną (komplety przedpołudniowe).

Zajęcia na kursach prowadzone są przez lektorów wyższych uczelni wg nowoczesnych metod nauczania.

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela sekretariat ZW TWP w Poznaniu, ulica Czerwonej Armii 69, III piętro, od godz. 10-13 oraz sekretariat Studium Języków Obcych przy ZW TWP w Poznaniu w Szkole Podstawowej nr 97 przy ul. Rutkowskiego 38, telefon 659-37 w godz. od 17-20, z wyjątkiem sobót. 6279-K1

Praca Nauka

Potrzebna dziewczynka do rocznego dziecka. Poznań, Lodowa 19 c m. 8. 5764g

Przyjmę na stałe muraży, pomocników murarskich oraz uczniów. Poznań, ul. Lodowa 5 m. 14, godz. 18-20. 5808g

Uczennicę po kursie w izbie rzemieślniczej ukończone 18 lat przyjmę zaraz. Zakład Krawiecki, Wiśniewski Stanisław, Małeckiego 4 m. 25. 5740g

Potrzebny czeladnik cukiernicy oraz uczeń do cukierni w Luboniu. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5765g.

Poszukuję gospodyni do lat 45 do prowadzenia gospodarstwa domowego na gospodarstwie 7 ha ziemi, na stałe. Jan Błażej, Daleszynek, poczta Luboszy k/Pniew 64-423, pow. Międzybórz. 4536g

Przyjmę ucznia w zawodzie rusznikarsko - ślusarskim. Oborski, Wawrzyniaka 3. 4488g

Pomoc domowa samodzielna, dobre warunki. Poznań, Grochowska 39 po godz. 16. 5898g

Przyjmę opiekunkę do 1,5 rocznej dziewczynki (6-7 godz.). Słowiańska 16 m. 42 - Sołacz. 5348g

Tylko dwa lata nauki zawodu instalacji wody, kanalizacji, gazu, centralne go ogrzewania, również dla uczniów 3-letniego programu nauczania. Zgłoszenia telefon 653-95, lub 672-218. 5858g

Dochożącą pomoc do dwóch małych dzieci potrzebna. Osiedle Rzeczypospolitej 84 m. 3, tel. 755-69. Warunki bardzo dobre. 5894g

Przyjmę pomoc domową dochożącą do prowadzenia domu oraz opiekę nad chorą. Osiedle Piastowskie 82 m. 21. 6091g

Pomoc domowa do 3 osób przychodnia lub na stałe, osobny pokój. Poznań, Małopolska 20, godz. 17-19. 6120g

Malarzy oraz uczniów przyjmę. Rolna 50 m. 7. 3938g

Uczennica skończona 18 lat oraz ręczniarka do Pracowni Płazszech Damskich. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6033g.

Przyjmę pracownika do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym. Wynagrodzenie dobre. Kosiński Kazimierz, Janusiewicz 29, 64-350 Gradowo, pow. Nowy Tomys. 5719g

Kupno Sprzedaż

Stół wibracyjny oraz formy do wyrobu pustaków kupię. Poznań, Zeromskiego 7. 5920g

Szlake, wapno, cegły może być z dwozowem 20 km od Poznania kupię. Poznań, Zeromskiego 7. 5919g

Marchew dorodną na paszę tanio sprzedaję, Starołęcka 166a. 6230g

Sprzedam magiel roczny. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5954g.

Fortepian „Fiedler” okazynie sprzedam. Telefon 450-93. 5841g

Okulary słuchowe, dwustronne, sprzedam. Baranowska, Rocha 20 m. 1. 5718g

Sprzedam zbiory znaczków pocztowych zagranicznych, stemplowanych. Tel. 418-438, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5855g.

Sprzedam nowy tapczan i szafę trzydziściową. Osiedle Piastowskie 53 m. 13, od godz. 18. 5870g

Sprzedam sadzonki pomidorów. Poznań - Krzesiński, ul. Rymanowska 1. 5873g

Sprzedam 15 sztuk owiec, rasy merynos. Bolesław Krzyśko, 62-090 Mrówino, ul. Szkolna 7, poczta Rokietnica, pow. Poznań. 5881g

Kulman, tanio sprzedam. Staszica 6 m. 14, po 16. 5897g

Sprzedam pianino i łóżko - część sypialni. Asnyka 9 m. 7. 5918g

UNIwersytet Robotniczy ZMS w Poznaniu

ogłasza zapisy na

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

dla początkujących i zaawansowanych

angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego.

Informacji udziela Sekretariat UR ZMS od godz. 15 do 18 (oprócz sobót) Poznań, ul. Nowowiejskiego 29, telefon 519-97.

UR ZMS organizuje poza tym kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie, do szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, kwalifikacyjne I i II stopnia, radiowe i telewizyjne 6400-K1

Sprzedam pianino krzyżowe. Piloty 24. 4348g

Encyklopedię Powszechną, Atlas Świata, Geografię Powszechną - sprzedam. Tel. 470-18. 5988g

Pianino marki Seidler - metalowa płyta, czarne, małe - sprzedam. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6009g.

Sprzedam wózek głęboki. Ul. Piękna 54. 6004g

Sprzedam pulpit szkolny, 2 fotele, rowerok dziecięcy. Słowackiego 50 m. 3. 6013g

Sprzedam motocykl Junak, do remontu. Grunwaldzka 69 m. 4, po godz. 16. 6112g

Samochody

Sprzedam Żuk i Warszawa M-2, po remoncie kapitalnym, Czesław Wysoki, Marzenin pow. Września. 693p

Kupię samochód Warszawę w dobrym stanie. Tel. 647-79. 5891g

Zamienię Syrenkę 104, stan idealny z tapicerką fioletową na Żuka, Nysę lub pick-upa. Warunki do uzgodnienia. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5935g.

Sprzedam korzystnie Warszawę 204, stan bardzo dobry. Baranowo, ul. Rolna 22, pow. Poznań. 5983g

Sprzedam tanio Syrenkę 103. Zbierski, Sienkiewicza 20 m. 1, od godz. 16-18. 5949g

Sprzedam Trabantę 801, rocznik 1972. Ul. Paczkowska 23 (Junikowo), po godzinie 16. 5962g

Lokale

Zamienię mieszkanie kwaterekowe w nowym budownictwie 42 m² na wieksze (M-4) może być spółdzielcze. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4790gpr.

Członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukują pokoju, chętnie z opieką do dziecka. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6162g.

Zamienię mieszkanie 2 pokoje, kuchnię z wygodnymi w Toruniu na równorzędne w Poznaniu. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 790p.

2 studentki z USA poszukują pokoju. Możliwość lekcji angielskiego. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1095g.

Młode, bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni, zameldowane całe, poszukuje pokoju. Płatne z góry. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5836g.

Zamienię M-3 - na domek jednorodzinny - na dole, okolica Ostrowa, Poznań. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5714g

Panu, wspólny pokój w najmie. Umińskiego 20 m. 7. 5852g

Młode małżeństwo z dzieckiem, poszukuje pokoju z kuchnią, - na okres dwóch lat. Najchętniej przyjeżdżają z Poznania - Piątkowo, Naramowice. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5849g.

Przyjmę małżeństwo bezdzietne na pokój, najchętniej stolarz, możliwość pracy. Pełta Junikowo. Zieleniewa 20. 5863g

M-3, ładne Wągrowcu - zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 586g.

Zamienię pokój z kuchnią, w c. (43 m²), Dębica, w starym budownictwie - na kawalerkę lub pokój z małą kuchnią, w nowym budownictwie, w dzielnicy Dębica lub Wilna. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5838g.

Kupię pokój - może być w suterenie lub na poddaszu. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5867g

Starszy pan, szuka pokoju, płatne 2 lata z góry. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5882g.

Przyjmę małżeństwo na pokój umeblovany. Płatne rok z góry. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5890g.

Nieruchomości

Sprzedam domek z ogrodem 790 m² koło Poznania. Wiadomość Baranowski, Poznań, Czerwonej Armii 29 m. 10. 5943g

Sprzedam nieruchomość w Ostrowie Wlkp. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4867g.

Poszukuję wspólnika do budowy domu bliźniaczego Poznań - Szczepanowo. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3261gpr.

Tanio sprzedam działkę budowlaną 2500 m², Przełmierowo. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4733g.

Zguby Różne

Zagubiono dowód rejestracyjny przyczepy nr 36-95 PF wydany przez PPRN Wydział Komunikacji w Nowym Tomysiu dla Międzyokółkowej Bazy Maszynowej w Szewcach pow. Nowy Tomys. 800p

Wpisy na zaoczną (korespondencyjną) kursy projektantów (kalkulatorów) kosztorysowych, asystentów projektantów (inżynierów budowlanych i mechaników), konstrukcyjnych, budowlanych, instalacyjnych - przyjmuję, szczegółowych informacji pisemnych udziela „WIELA” A” 31-139 Kraków ulica Spasowskiego 8 (boćzna Łobzowskiej). 2318-K2

Zamienię garaż przy ul. Dąbrowskiego, na garaż w okolicy Rynku Wildeckiego. Oferta „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 4872g

Zakład specjalistyczny - przerabia małe spawarki na 30 A 220/380V, poleca spawarki transformatorowe, prostowniki galwaniczne. Inż. Józef Papież, Łomianki k. Warszawy, Szpitalna 7. 4755g

Pracownicy poszukiwani

EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem na staż lub **ABSOLWENTA** Technikum Ekonomicznego przyjmie **Poznańskie Wydawnictwo Prasowe** w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19. Zgłoszenia p. 16. 6581-K1

Cukrownia „Miejska Górka”, pow. Rawicz, ul. Rawicka 40 - zatrudni zaraz **KIEROWNIKA EKONOMICZNEGO**.

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawnicze oraz 3 lata praktyki zawodowej. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego obowiązującego w przemyśle cukrowniczym.

Wnioski wraz z życiorysem i odpisem dyplomu oraz opinię z ostatniego miejsca pracy, należy składać w Dziale Kadr Cukrowni. 2297-K2

Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Poznaniu, ul. Fredry 8a - zatrudni natychmiast:

1. **Kandydatów na operatorów elektronicznych maszyn cyfrowych.** Praca 3 - zmianowa. Wymagane wykształcenie średnie oraz minimum 1 lat praktyki.
2. **Kandydatki na operatorki urządzeń pomocniczych maszyn cyfrowych.** Praca 2 - zmianowa. Wykształcenie średnie i podstawowe z praktyką lub bez. Wszyscy nowo przyjęci kandydaci zostaną przeszkoleni w zakładzie. 6267-K1

Przyjmujemy zaraz 3 RODZINY do prac polowych i hodowlanych. Zgłoszenia kierować do **PGR Morasko p-ta Suchylas, pow. Poznań.** 1995-K2

Fabryka Elementów Wyposażenia Budownictwa „METALPLAST - Oborniki Wlkp.” - w budowie - w Obornikach - przyjmuje do pracy w celu przyuczenia do zawodu:

- monter konstrukcji stalowych,
- ślusarza,
- spawacza.

Warunki pracy i płacy według Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Fabryki w Obornikach, ul. Powstańców Wielkopolskich nr 53. 2314-K2

- 2 monterów i pomocników wodno-kanalizacyjnych,
- 3 monterów i pomocników centr. ogrzewania,
- 2 spawaczy gazowych,
- 2 izolatorów termicznych,
- 2 elektromonterów i pomocników - zatrudni zaraz na dobrych warunkach (akord premiovany) - **Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego** w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a, tel. 742-01, wewn. 66. Dojazd z Rataj autobusem nr 62. Reflektujemy na pracowników spoza m. Poznania i powiatu poznańskiego. 6449-K1

Dnia 7 września 1973 r. zmarł

mgr inż. BERNARD FARALISZ

były Inspektor Obwodowy

Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Poznaniu.

Cześć Jego pamięci!

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa

współpracownicy
Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych.
6603-K1

Dnia 8 września 1973 r. zmarł śmiercią tragiczną przeżywszy 37 lat mój najukochańszy mąż i tatuś

Dr med. MEDARD DYDOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z synami i rodziną

Poznań, Toruń, Górsk. 6161g

Dnia 8 września 1973 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. droga szefowa, przeżyła lat 77, śp.

KUNEGUNDA KOLIŃSKA

z domu **SEMPOLOWICZ**

Pogrzeb odbędzie się 11 bm. o godz. 16 w Ostrowie Wlkp. Msza św. odprawiona zostanie 25. 9. br. godz. 18 w kościele św. Wojciecha w Poznaniu.

Strapione

współpracownicy

Poznań, Mińska 12a. 6123g

Dnia 8 września 1973 roku, zmarł tragicznie po ciężkich cierpieniach w 37 roku życia nasz nieodżałowany kolega i przyjaciel

dr med. MEDARD DYDOWICZ

o-dynator oddziału położniczo - ginekologicznego Szpitala Miejskiego w Toruniu, były adiunkt Instytutu Ginekologii i Położnictwa AM w Poznaniu.

W Zmarłym żegnamy nie tylko wieloletniego pracownika Instytutu ale również oddanego i sumiennego lekarza, dobrego kolegę i serdecznego przyjaciela.

Koledzy lekarze

Instytutu Ginekologii i Położnictwa
AM w Poznaniu. 6226g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 września 1973 r. zakończył swój pracowity żywot po krótkich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 44, opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, tatuś, siostrzeniec, zięć, brat i szwagier, śp.

ANDRZEJ FELIŚ

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 15, na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pogrążone

żona, córka z rodziną

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 20. 6227g

W dniu 9 września 1973 r. zmarł w wieku 92 lat, opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec, dziadek, pradziadek i teść, śp.

WOJCIECH TYLKA

powstaniec wielkopolski, ppor. rezerw. odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. na cmentarzu na Junikowie o godz. 12.30.

W smutku pogrążeni

córki, synowie, wnuki i zięciowie

Poznań, Ognik 13 L m. 14. 6169g

† Dnia 8 września 1973 r. zasnęła w Bogu nasza najukochańsza i najlepsza matka, teściowa i babcia, śp.

MARTA MAZURKIEWICZ

z domu **WOJCIECHOWSKA**

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 11.10, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

córka, syn, zięć i wnuczki

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 6229g

† Dnia 8 września 1973 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 73 nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, śp.

KSAWERY MIKLASZ

emerytowany pracownik Prokuratury Powiatowej.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 14.15, na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

żona, córki, zięciowie, wnuki i rodzina

Poznań, ul. Czesława 16 m. 3. 6237g

† Dnia 9 września 1973 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec, teść, dziadek

LUDWIK KUJEK

działacz powstańczy, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 bm. o godz. 9.50, na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążeni

żona, córka, zięć i rodzina

Poznań, ul. Dąbrowskiego 25a m. 7. 6160g

† Dnia 8 września 1973 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św. nasza najdroższa mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 81, śp.

MARIA ROSZAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 bm. o godz. 12.30, na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

Rodzina

6131g

† Dnia 10 września 1973 r. zmarła nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 87

HELENA PASTYKA

z domu **URBAŃSKA**

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 13, na cmentarzu na Miłostowie.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku

rodzina

Poznań, Krobica. 6231g

† W dniu 9 września 1973 r. zakończyła w Bogu swoje pracowite i pełne poświęcenia dla najbliższych życie, kochana mama, żona, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

ZOFIA HUDA

z domu **JANOWSKA**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 bm. o godz. 10.25 na Junikowie.

W smutku pogrążeni

mąż, córka oraz rodzina

Poznań, ul. Ściegiennego 111 m. 3. 6159g

† Dnia 9 września 1973 r. odszedł od nas na zawsze ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek przeżywszy lat 77, śp.

STANISŁAW SZYMAŃSKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 15, w Krobici.

W smutku pogrążona

rodzina

6232g

† W dniu 10 września 1973 r. w 81 roku życia, po ciężkich cierpieniach pożegnał nas na zawsze opatrzony Sakramentami św., najukochańszy, najwspanialszy mąż, najlepszy, najtroskliwszy i nigdy niezapomniany ojciec, śp.

FRANCISZEK ZDROJEWSKI

emeryt PKP.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 13.40, na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Ożenek”.
OPERA — g. 19 „Fra Diavolo”.
OPERETKA — g. 19 „Kraina
uśmiechu”.
MARCINEK — g. 17 „O Kasi,
co gaski zgubiła”.

W WOJEWÓDZTWIE

OPALENICA: „Solo na kuran-
ty”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: „Pojed-
nek rewolwerowców”. Noteć:
„Godzila kontra Hedora”.
GNIEZNO Lech: „Szatnia pełna
królików”. Polonia: „Zbieraczki”.
GOSTYN: „Powrót z frontu”.
JAROCIN: „Człowiek stamtąd”.
KALISZ Kosmos: „Gappa”.
Oaza: „Hubal”; Stylowe: „Chłod-
nym okiem” i „Oliver”.
KEPNO: „Zdradzieckie gry mi-
łosne”.
KŁODAWA: „Prywatna wojna
Murphy’ego”.
KOŁO: „Z księgi królów”.
KONIN Górnik: „Kaprys Ma-
rii”. Centrum: „Hubal”.
KOŚCIAN: „Lekcja odwagi”.
KROTOSZYN: „Król, dama, wa-
let”.

KRZYŻ: „Na rabunek”.
LESZNO: „Absolwent”.
MIEDZYCHÓD: „Piękna nie
chce milczeć”.
NOWY TOMYŚL: „Anna tysiąca
dni”.
OBORNIKI: „Księżniczka Czar-
daza”.

OSTRÓW Roma: „Love story”.
SŁONEC: „Śledztwo skończone, pro-
szę zapomnieć”.

OSTRZESZÓW: „O wpół do je-
denastej wieczór latem”.

PIŁA Iskra: „Ja wam pokażę”.
Koral: „Układ”; Sokół: „Morder-
ca samotnych kobiet”.

PLESZEW Hel: „Kochać”; Plu-
ton: „Czyż nie dobiła się koni”.

RAWICZ: „Dwanaście krzesel”.
SŁUPCA: „Pożądanie zwane
Anadą” i „Oficerowie”.

SREM Klubowe: „Bądź w por-
cie noca”; Sionko: „John i Mary”
i „Winnetou w Dolinie Śmierci”.

SRODA: „Przemiana”.
SZAMOTULY: „Posąg księżnicz-
ki Raju”.

TRZCIANKA: „Świadek zagi-
nał”.

TUREK: „Wódz Indian — Te-
cumseh”.

WAGROWIEC: „Queimada”.
WOLSZTYN: „Początek nowego
świata”.

WRZESNIA: „Historia miłości”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„XXVI Wyścig Pokoju” i „Bir-
ma, Kambodża”.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takty i mi-
nuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Me-
lodie siedmiu stolic; 8.35 Olsztyń-
ski koncert rozrywk.; 9.05 Jazz
na przedpołudnie; 9.30 Radio Pra-
ga prezentuje; 9.45 Za jeziorem
za wodami; 10.08 Przeboje z So-
potu 73; 10.30 „Przeplynieś rze-
kę” — odc. 8; 10.40 Gra Chet
Atkins; 11 Non stop polskich me-
lodi; 11.25 Refleksje; 11.30 Koncert
przed hejnałem; 12.20 Kieleckie
melodie ludowe; 12.30 Koncert ży-
cień; 12.50 15 minut dla zespołu
„Phoenix”; 13.05 „Chłopski oberek”
— z cyklu: Wieś tańczy i śpiewa;
13.25 Radiowy poradnik rolnika;
13.35 Mistrzowie lekkiej batuty;
14 Ze świata nauki i techniki;
14.05 Muzyczny omnibus; 14.30
Sport to zdrowie; 14.35 Mel. dla
żołnierzy; 15.05 Muzyka rozrywk.;
15.30 Listy z Polski; 15.35 Muzyka;
16.10 W kręgu polskiej muzyki roz-
rywkowej; 16.30 Płyty z różnych
stron — ZSRR; 17 Studio Młodych:
Radio-kurier; 17.15 Rytm; 17.50
Kilent nasz partner; 18.05
Biuletyn „Polskich Nagrań”; 18.30
„Prądy i poglądy”; 18.40 „Naresz-
cie razem” — U. Sipińska i M.
Rodowicz; 19.05 Muzyka i Aktual-
ności; 19.30 Dwa kwadransy ba-
roku; 20.15 Gwiazdy światowych
estrady; 21 Miniatury rozrywk.;
21.25 Aktualności kulturalne; 21.30
Rytm, taniec i piosenka; 22.05
Rytm, taniec i piosenka; 22.25 Co
słychać w świecie; 22.30 Rytm, ta-
niec i piosenka; 23.10 Korespon-
dencja z zagranicą; 23.15 „Jam
session”; 0.05 Kalendarz Nauki
Polskiej; 0.10 Program nocny z
Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10,
12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 W radiowym
tyglu; 8.35 z mikrofonem w fa-
bryce; 8.55 Muzyka spod strzechy;
9 Z twórczości mistrzów baroku;
9.30 Śpiewała wrocławskie skow-
ronki radiowe; 9.40 Dla przed-
szkoli: „O kole, kolejarzach i
podróżnych” — montaż literacko-
muzyczny; 10 Poetycki koncert ży-
cień; 10.30 Muzyka operowa; 11
Proszę mówić — słuchamy — J.
Cieciński; 11.20 „600 sekund z
Orkiestra Retupera”; 11.35 Rodzin-
ny tor przeszkód; 11.40 Skrzynka
poszukiwania rodzin PKR; 11.45
„Od Tat do Baltyku”; 13 „Bea-
tles w oryginalne i transkrypc-
ciach”; 13.35 „Linia” — fragm.
pow. J. Wawrzaka; 13.55 Mini
Przegląd Folklorystyczny — dziś
muzyka ludowa Turcji; 14 Wiecej,
lepiej tańcej; 14.15 Tu Radio Mo-
skwa; 14.35 Bożena Batley śpiewa
piosenki Moniuszki i Szymanowskie-
go; 15.40 Zagadki muzyczne; 16
Współczesny, turystyka; 17.25 Aud-
yofonczaki; 17.40 Z cyklu: „Posta-
wy i działania”; 17.50 Radio-
express; 18.05 Muzyka po pracy;
18.40 Widnokrąg — Patrząc
w gwiazdy; 19 Studio Młodych; 19.15
Język niemiecki; 19.30 „Fantazje
naukowe — czyli na ziemi i w
kosmosie” — magazyn literacko-
muzyczny; 21 Nowiny i nowinki
muzyczne; 21.15 Zwierzenia wie-
czorne — Włodzimierz Sokorski;

Święto po żniwnym trudzie

Plon przynieśli w nasz dom

Jak obyczaj każe — dorod-
ny bochen chleba wrę-
czyli gospodarzowi doży-
nek ci, którzy najofiarniej na
polach pracowali. Nowy o-
strowski stadion nie pomieścił
wszystkich chętnych uczestni-
czenia w tym największym i
najważniejszym jesiennym
święcie. I sekretarz KW
PZPR w Poznaniu — Jerzy
Zasada, wraz z towarzyszący-
mi mu przedstawicielami naj-
lepszych żniwiarzy — staros-
tami IV Wielkopolskich Doży-
nek Młodzieżowych: Cecylią
Tomałak i Edwardem Orłow-
skim oraz Teresą Michalską i
Leszkiem Waśko ustawił ten
symbol gospodarności Wielko-
pola na stole przydługim, a
wielotysięczna rzesza obser-
watorów przyglądała go, jak
własny, wspólny, uczciwie za-
pracowany — gorącym oklas-
kami.

Młodzi zjechali tu ze wszy-
stkich powiatów wojewódz-
stwa poznańskiego, aby zamel-
dować o tym, że nie próżno-
wali, gdy czekano na pomoc
ich chętnych rąk. 37 550 człon-
ków ZSMW przepracowało
przy żniwach 148 766 godzin i
to właśnie m. in. dzięki nim
udało się na czas zebrać „kłosy
na wagę złota”. Niejeden
z nich — młody, przodujący
rolnik przyczynił się do tego,
że w tym roku Wielkopolska
osiągnęła przeciętną rekordową
wydajność 30 kwintali
zboża z jednego hektara.

Gospodarz dożynkowego
święta — Jerzy Zasada,
dziękując za ten żniw-
ny trud i jego, dla nas wszy-
stkich, bezcenne efekty, przy-
toczył m. in. staropolskie przy-
słówce, które mówi: „kto we
żniwa próżnował — będzie zi-
mą głodował”. Nie próżnowali
w czasie tegorocznych żniw
— mówił dalej i sekretarz —
pracownicy naszego rolnictwa,
członkowie ich rodzin, mło-

dzień (...), służba agronomicz-
na i obsługa techniczna (...)
Ich wspólnemu wysiłkowi, do-
brem przygotowaniu i staran-
nej organizacji kampanii
żniwnej zawdzięczamy tego-
roczny obfity plon”.

Zwarty, barwny krąg wid-
zów otacza murawę boiską,
niżej — kolorowe kwietno-
żniwne klomby. Przed trybu-
ną, na której — obok gospo-
darza — zasiadli przedsta-
wicieli władz wojewódzkich z
przewodniczącym Prezydium
WRN Tadeuszem Grabskim
oraz stronnictw politycznych,
a także konsul generalny
ZSRR w Poznaniu Nikołaj Ta-
lyzin i dowódca wojsk lotni-
cznych gen. bryg. pilot Henryk
Michałowski — rząd mister-
nie uplecionych wieńców. I
ten jeden — największy,
wniesiony tu przy wtórze pieś-
ni: „kłania nam się łan psze-
nicy, bo jesteśmy przodow-
nicy”.

Widowisko dożynkowe,
przygotowane przez po-
znańskiego choreografa
Romana Matysiaka, zachwyca
nie tylko pomysłowością i pre-
cyzją wykonania. Myślą prze-
wodnią tych wszystkich ewo-
lucji tanecznych, korowodów,
pieśni, recytacji jest prawda,
którą bezwzględnie odgadują
obserwatorzy: „wiedza zwycię-
ża zabobony”.

Żywiolową reakcją wywoła-
ła na trybunach taneczno-wo-
kalne przedprezentacje z du-
chów zboża przez maluchów,
śpiewających o Jacku, który
dostał nowy elementarz. Taką
samą — przyjazd „tarpanów”,
które przywoziły tancerzy —
pozorujących worki z nawo-
zami sztucznymi, które poz-
woliły rozkwitnąć i wyrosnąć
nisko przy ziemi dotąd czeka-
jącym, żywym kępom kłosów
i kwiatów. I jeszcze przejazd
bryczek, których pasażerowie

— członkowie znanych w
Wielkopolsce zespołów regio-
nalnych, przed gośćmi dawali
mini-występy. Znowu korowo-
dy dziewcząt i chłopców, prze-
cinających zieleń trawnika
misternymi, kolorowymi ara-
baskami układów tanecznych,
a potem zadziwiające nieska-
zitelną doskonałością zaplano-
wanego rysunku i rytmu —
pokazy gimnastyczne.

A na zakończenie występ
1700 dziewcząt ze szkół kali-



Zwarty krąg widzów otacza murawę boiską, kolorową feraz syl-
wetkami tancerzy.

skich w złoto-brązowych stro-
jach, ze złotymi tarczami,
który wywołał prawdziwy i
zasłużony entuzjazm.

Młódzież nadała ten impre-
zie ożywione, radosne tempo.
Ale potrafiła przekazać ten
nastrój wszystkim mieszkań-
com. Całe miasto żyło doży-
nkami, wszystkie ulice przejęły
barwy pól, mieniły się flagami,
bukietami, girlandami
wstążek i kłosów.

Do późnych, wieczornych
godzin na kilku estra-
dach bawili mieszkańców
amatorzy i zawodowi artyści.
Takie same brawa zbierali
goście z „Wesołego autobu-
su”, członkowie — nieco
mniej znanego zespołu muzy-
czno-wokalnego — „Wiry” z
Miedzychodu, jak i doskonała
(również wizualnie — piękna,
ubrana w czerwone pelerynki
dziewczęca orkiestra „Sza-
lamaje” ze szkoły muzycznej
w Zbąszyniu.

Taki dzień się zdarzył raz,
wreszcie i u nas — mówili
rozbawieni ostrowianie. Zasu-
yli sobie na to.

WANDA CHILA

Prztyczek

Roztrzępanie (c)?

Gorące późnosierniowe
południe. Sroda. W jadal-
spisie restauracji „Wczaso-
wa” w Sierakowie wybór
dań — jak zwykle w dzień
bezmiejszy — skromny.
Wśród nich pozycja: sadzo-
ne jajka, ziemniaki, zielo-
na fasolka, roztrzępaniec. Za-
mawiamy. Czekamy naj-
pierw na danie, potem na
widerlec. Roztrzępania nie
dostajemy, a pić się chce.
Dlaczego? Przecież w karcie
jest częścią składową dania?
Figuruje także pod pozycją
„napoje” za 1 zł szklanka.

Kelnerka przepasza: roz-
trzępania nie ma. Już nie
raz klienci zwracali uwagę
na brak tego obiadowego
dodatku, a kierowniczka
uciążliwie wymienia go w jadło-
spisie.

Należność zainkasowano
za pełne dania, wraz z roz-
trzępaniem, po 13,75 zł. Tak
jak „stało” w karcie.

Kiedys mówiło się „do
grozka grozka a zbierze się
trzos”. Tym razem chodziło
o zlotówki! Dla kogo zbiera-
cie się ten trzos przez roz-
trzępanie(c)? (zd)

KIEROWCO! PRZED
PRZEJŚCIAMI DLA PIĘ-
SZYCH ZACHOWAJ
SZCZEGÓLNA OSTRO-
ŻNOŚĆ

Leszczyńscy harcerze
— ludności Roztoki

Ponad 170 harcerzy i harce-
rzy przebywało podczas minio-
nych wakacji na obozie let-
nim, zorganizowanym przez
szczęp harcerski im. mjr Hu-
bala przy leszczyńskim węz-
le kolejowym na pięknej Zie-
mi Sąddeckiej w miejscowo-
ści Roztoka k. Rytra.

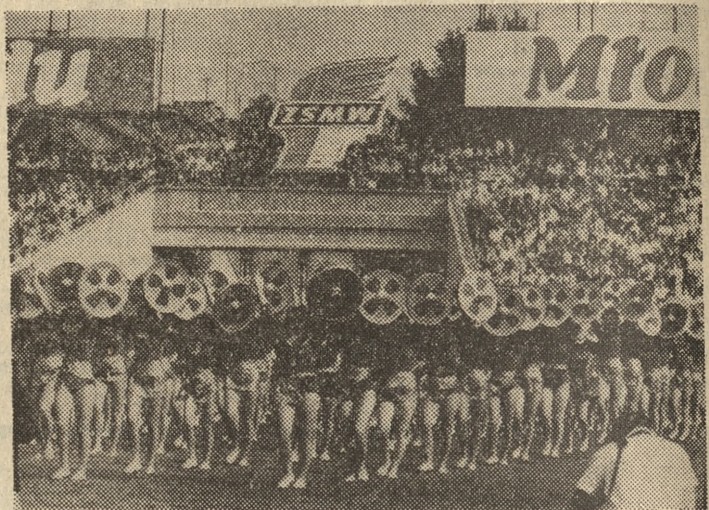
Obok codziennych zajęć pro-
gramowych uczestnicy obo-
zu, który prowadził szcze-
powy hm. Tadeusz Berus, trady-
cyjnym już zwyczajem brali u-

dział w pracach społecznych
na rzecz środowiska. M. in.
pracowali (160 godz.) przy bu-
dowie drogi zrywkowej i przy
pieleniu szkółki leśnej oraz
pomagali wdowom i gospodar-
zom w podeszłym wieku przy
sprzęcie zbóż. Oprócz tego w
ramach akcji „Runo” zbierali
owoce leśne, a uzyskane ze
sprzedaży pieniądze przekaza-
li na fundusz budowy szpita-
la w Wietnamie.

Ostatnio odbył się w lesz-
czyńskim Domu Kultury Ko-
leja’za uroczysty apel szcze-
pu, połączony z podsumowa-
niem akcji letniej.

Za pomoc okazaną w orga-
nizacji obozu działaczom zwią-
zkowym i aktywistom wręczo-
no proporzki i wianki kwia-
tów, a niektórym harcerkom i
harcerzom — dyplomy uzna-
nia i upominki książkowe za
wzorową postawę w akcji let-
niej 73. Nadano również stop-
nie harcerskie.

W części artystycznej
(śpiew, muzyka i tańce) wy-
stąpili członkowie szcze-
pu.



1700 dziewcząt ze szkół kaliskich wywołało prawdziwą burzę
oklasków widzów.

Z Leszna

Uznanie dla pracy
kolejarzy

W poczuciu dobrze spełnio-
nego obowiązku pracownicy
PKP okręgu leszczyńskiego ob-
chodzili swe doroczne święto
— Dzień Kolejarza.

Z tej okazji w ub. sobotę
w Domu Kultury Kolejarza w
Lesznie odbyła się akadem-
ia z udziałem i sekretarza Ko-
mitetu Powiatowego PZPR —
Jana Piórcińczaka, przedsta-
wicieli DOKP, miejscowych
władz państwowych i zaproszo-
nych gości.

Referat obrazujący osiągnię-
cia leszczyńskich kolejarzy
w minionym roku, wygłosił
naczelnik Oddziału Ruchowo-
Handlowego — Tadeusz Smi-
gielski.

Długoletnim i ofiarnym pra-
cownikiem żelaznego transpor-
tu wręczono wysokie odznacze-

nia państwowe i odznaki re-
sortowe.

Krzyż Kawalerski Orderu
Odrodzenia Polski wręczono
Edmundowi Rokicie — kome-
dantowi Oddziału SOK w Le-
sznie, Złote Krzyże Zasługi
otrzymali: Tadeusz Smigielski,
Franciszek Zieliński, Feliks
Strugarek i Teodor Swiatała,
Srebrne — Franciszek Toma-
szewski, Stanisław Michalski,
Bolesław Urban i Stanisław
Chudy, Brązowymi zaś wyróż-
niono dwóch kolejarzy. Ponad
to 72 pracowników PKP otrzy-
mało złote i srebrne odznaki
„Przodujący Kolejarz”. (r)

Szlakiem płk. Paszkowa
po Czarnkowskim

Zapoznanie się z pięknem
regionu Czarnkowskiego, jego
mieszkańcami, teraźniejszością,
a przede wszystkim przeszłość-
cią, oto cele, które stawia
przed sobą VIII Rajd „Turysty-
czny „Szlakiem pułkownika
Paszkowa”. Organizatorzy:
oddziały PTTK, Komitety Kul-
tury Fizycznej i Turystyki w
Czarnkowie i Poznaniu-Grun-
waldzie, a także Czarnkowskie
Towarzystwo Kulturalne i Zar-
ząd TPPR w Czarnkowie,
oprócz osiągnięcia korzyści czy-
sto turystycznych, imprezą tą
zamierzają uczcić pamięć wy-
zwoliciela tych ziem — puł-
kownika Armii Radzieckiej A.
N. Paszkowa.

Kilkanaście różnorodnych —
pieszych, kolarskich, motoro-
wych — tras prowadzić będzie
uczestników rajdu do mety w
Czarnkowie. Kierownictwo im-
prezy, oprócz noclegu w warun-
kach turystycznych zapewni
wiele atrakcji jak na przykład
konkursy, znaczki rajdowe,
dyplomy. (lem)

odpowiadamy

B. B. Rogożno Wlkp. — Techni-
kum Mechanizacji Rolnictwa mie-
ści się w Powodowie — p-ta i pow.
Wolsztyn. Szkoła ma również in-
ternat.
(2125)